

piątek, 03.01.2025

## Wspomnienie Najświętszego Imienia Jezus

Dla ludzi wierzących imię Jezus jest najdroższe i najświętsze, dlatego zechcemy w tym miesiącu chociaż kilka razy odmówić Litanię do Imienia Jezus. Oznacza ono Osobę Syna Bożego, w którym jest nasze pojednanie z Bogiem i wieczne zbawienie. Kult Najświętszego Imienia Jezus rozpowszechnił się w Kościele szczególnie w XV wieku. Do rozszerzenia czci imienia Jezus przyczynili się w sposób szczególny św. Bernardyn ze Sieny, który witał się słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Imię wskazuje prawie zawsze na osobę. Zwracanie się po imieniu, wyraża przede wszystkim bliską relację międzysobową. Dlatego jesteśmy po imieniu tylko z ludźmi, którzy są nam w jakiś sposób bliscy. Każdego z nas Pan Bóg wezwał do istnienia po imieniu. Wezwał nas po imieniu, to znaczy umiłował nas przed naszym zaistnieniem. To, co powiedziano o Jeremiaszu, odnosi się do każdego z nas: „Zanim cię utworzyłem w łonie matki, znałem cię” (Jr 1,5). Miłość Boga do człowieka nie jest jednostronna, Bóg również chce być również kochany przez tych, których z miłości stworzył. Toteż objawił nam swoje imię, chce być z nami po imieniu, tak jak to się dzieje w każdej miłości. Mówiąc do Mojżesza, odstąpił swoje imię „Jahwe” – „Jestem, który jestem”, a w Księdze Liczb powiedział do niego: „tak będą wzywać imienia mego nad synami Izraela, a Ja im będę błogosławił”.

Starotestamentalne imię „Jahwe” spełniło wielką rolę w dziejach objawienia. Później, kiedy monoteizm się utrwalił, Żydzi zaczęli się coraz bardziej lękać używania tego imienia, aż do wypowiedzienia Go jeden raz w roku przez arcykapłana. Dlaczego do tego doszło? Wynikało to zapewne z podobnej czci, która wielu ludzi powstrzymuje przed zwracaniem się po imieniu do własnych rodziców, było przecież przykazanie zabraniające używania Imienia Bożego do czczych rzeczy. W czasach Pana Jezusa Żydzi zupełnie już nie używali tego imienia. Nawet czytając Stary Testament, w którym tyle razy pojawia się to imię, lękano się je wymawiać i zastępowano je słowem „Adonai”, to znaczy „Pan”. Również w Ewangeliach ani razu nie cytuje się tego imienia. Więcej jeszcze, we wszystkich bez wyjątku cytatach starotestamentalnych, w miejsce słowa „Jahwe”, Nowy Testament umieszcza konsekwentnie słowo „Pan” – Kyrios. I tak było od początku we wszystkich wyznaniach chrześcijańskich. Nie przypadkiem słowo to nie pojawia się w Ewangeliach, z wyjątkiem tych miejsc, w których Pan Jezus daje do zrozumienia, że On sam jest, „tym który jest”: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM” (J 8,28); „abyście uwierzyli, że JA JESTEM” (J 13,39). Wielokrotnie w Nowym Testamencie czytamy o najwyższym znaczeniu imienia Jezus: „W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą” (Mt 12,21); „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12); „każdy, kto dla mego imienia opuści dom albo braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19,29); „A przywoławszy apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. Oni zaś odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia” (Dz 5,40n).

Chrystus każe swoim uczniom modlić się do Ojca, przyzywając swego imienia: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje” (J 16, 23-24). A w innym miejscu: „Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego pili, nie będzie im szkodzić” (Mk 16,17-18). Dlatego wszystkie modlitwy w czasie Mszy św. kierujemy do Boga Ojca „przez naszego Pana Jezusa Chrystusa” lub „przez Chrystusa Pana naszego”. Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, nosi zatem „imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wyznał wszelki

język, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,9-11). My również nosimy to imię wypisane na naszych czołach w momencie naszego chrztu, bo przyjmujemy ten sakrament w Imię Boże, „W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Pan Jezus mówi do nas w Apokalipsie w słowach przestrogi, ale i nadziei: „Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi] , że żyjesz (...). Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć (...). Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. Kto ma uszy, niechaj posłyszy...” (zob. Ap 3,1-6).

Niech nas strzeże to Imię, które jest ponad wszelkie imię, aby nasze imiona nie zostały wymazane z Księgi Życia: Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nad nami.

Źródło:

[https://www.niedziela.pl/artukul/128891/nd/?utm\\_source=niezbednikKatolika&utm\\_medium=PanelDzienDesktop&utm\\_campaign=PanelDzienD](https://www.niedziela.pl/artukul/128891/nd/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienD)

<https://naszdziennik.pl/index.php/wiara-kosciol-na-swiecie/289858,wspomnienie-najswietszego-imienia-jezus.html>